

SDM

Aniołom marzną skrzydła

h fis h fis

Skarży się wdowa po kasjerze

h fis

Czasem nachodzą ją tęsknoty

G D

I resztę renty z sobą bierze

G e

W pobliżu nawet jest sklep nocny

Fis _

Już wino tanio na nią kiwa

G Fis

I życie takie patykiem pisane

h A

Na chwilę tylko sen zawita, lecz strach

G Fis

obudzi ją nad ranem

h (A)

Co można w nocy, gdy śpią żurawie

D^{add9} G

Co można w bloku, gdy sen na jawie

h e⁴⁻³

Co można w życiu, na siódmym piętrze

G Fis

Winda do nieba, rzadkie powietrze

h A

Co można w nocy, gdy śpią parafianie

D G

Co można w bloku, wkrótce świt wstanie

h e

Co można w życiu, na siódmym piętrze

G Fis

Winda się psuje, wisi nieszczęście

h A D ()

Pan Edek zbiera myśli w sobie

h^{add9} fis⁷⁺

I zapalczane etykiety

G^{add9} D

Czasem pokłóci się z rodziną

G e

Charakter ma podobno ciężki

Fis _

Mało kto wie o grzechach Edka

G Fis

A żona jego spokojna kobieta

h A

Lecz kiedy trafi się okazja, ona

G Fis

od męża chce uciekać

h (A^{add9})

Co można w nocy, gdy śpią żurawie	D ^{add9} G
Co można w bloku, gdy sen na jawie	h e ⁴⁻³
Co można w życiu, na siódmym piętrze	G Fis
Winda do nieba, rzadkie powietrze	h A

Co można w nocy, gdy śpią parafianie	D G
Co można w bloku, wkrótce świt wstanie	h e
Co można w życiu, na siódmym piętrze	G Fis
Winda się psuje, wisi nieszczęście	h A D (□)

Gdzie uciec - myśli żona Edka	h fis	[cicho]
I patrzy - smutna - w dal przez okno	G D	
W dół jest aż siedem pięter	G e	
Dla niej to wcale nie wysoko	Fis _	

Czarnym aniołom skrzydła marzną	G Fis
Samotnie stają na parapecie	h A
Do lotu cicho się zbierają, gdzieś	G Fis
je po prostu niesie	h (A)

Co można w nocy, gdy śpią żurawie	D ^{add9} G
Co można w bloku, gdy sen na jawie	h e ⁴⁻³
Co można w życiu, na siódmym piętrze	G Fis
Winda do nieba, rzadkie powietrze	h A

Co można w nocy, gdy śpią parafianie	D G
Co można w bloku, wkrótce świt wstanie	h e
Co można w życiu, na siódmym piętrze	G Fis
Winda się psuje, wisi nieszczęście	h A D